

Sygn. akt I ACa 551/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie:	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant:	Zuzanna Kantyka

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko B. M. i I. R. (poprzednio R.-M.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 28 lutego 2020 r., sygn. akt I C 1746/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Jastrzębska SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

--	--	--

Sygn. akt I ACa 551/20

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła pozew przeciwko I. M. i B. M., domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 168.285,32 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa, a także zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 8 sierpnia 2006 roku zawarła z pozwanymi umowę kredytu waloryzowanego kursem CHF. Pozwani przestali spłacać kredyt, co skutkowało tym, że strona powodowa pismem z dnia 8 sierpnia 2017 roku wypowiedziała umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia i powstała wymagalność całości zobowiązania. Zadłużenie na dzień 30 maja 2018 roku wynosi 43.847,14 CHF, co stanowi równowartość 168.285,32 złotych według kursu sprzedaży mBanku – tabeli kursów (...) S.A. nr (...) z 30 maja 2018 roku (1 CHF = 3,838000).

Sąd nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 11 października 2018 roku, sygn. akt I Nc 94/18, nakazał pozwany I. M. i B. M., aby zapłacili solidarnie powodowi kwotę 168.285,32 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 30 maja 2018 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 5.720,75 złotych tytułem kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie sprzeciw.

Pozwany B. M. wniósł sprzeciw od tego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa również w całości, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zarzucił, że pozwani zawarli ze stroną powodową umowę kredytu na zakup nieruchomości, przy czym z uwagi na brak zdolności kredytowej, w odniesieniu do wnioskowanej kwoty w walucie polskiej, Bank zaproponował im kredyt we frankach szwajcarskich. Pozwani nie mieli zatem rzeczywistej możliwości wyboru między kredytem w walucie polskiej, a w walucie obcej – CHF. W dniu 20 czerwca 2017 roku pozwany wystąpił do Banku z wnioskiem o przeliczenie kwoty zadłużenia wynikającej z zawartych umów kredytowych z pominięciem niedozwolonych klauzul indeksacyjnych i zwrot nadpłaty jako świadczenia nienależnego, względnie o zaliczenie nadpłaty na poczet przyszłych rat. Strona pozwana uznała to roszczenie za bezzasadne, powołując się na to, że to pozwany wybrał kredyt złotowy waloryzowany kursem waluty obcej. Pozwany podniósł również, że został wprowadzony w błąd przez doradcę mBanku poprzez przemilczenie informacji na temat ekspozycji na nieograniczone ryzyko zmiany kursu walutowego. Do faktycznego transferu wartości dewizowych nie doszło, gdyż kwota kredytu była wyrażona w złotych polskich, jego spłata następowała również w złotych polskich, a wartość franka szwajcarskiego stanowiła jedynie wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i wartościami etycznymi są praktyki strony powodowej, polegające na przyznaniu kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i jednoczesnym stwierdzeniu braku zdolności kredytowej w walucie polskiej. Doszło także do zaburzenia ekwiwalentności świadczeń, ponieważ wszelkie ryzyko umowy zostało przerzucone na pozwanych. Postanowienia umowy zostały tak skonstruowane, że pozwany nie był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria całkowitego kosztu kredytu. W szczególności wysokość raty kapitałowo-odsetkowej uzależniona była od kursu kupna waluty CHF, który ustalał powodowy Bank, a na który pozwani nie mieli żadnego wpływu, przy czym umowa nie określała sposobu ustalania tego kursu. Ponadto powodowy Bank nie dokonywał transferów dewizowych, a jedynie dokonywał operacji księgowych „na papierze”. Zdaniem pozwanego za niedozwolone klauzule umowne w niniejszej sprawie należy uznać postanowienia zawarte w § 11 ust. 4 oraz § 7 ust. 1 umowy z 8 sierpnia 2006 roku. Pozwani nie mieli wpływu na treść tych postanowień umowy. Indywidualnie były z nimi uzgadniane wyłącznie moment podpisania umowy i wysokość kredytu.

Pozwana I. M. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty również wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu podniosła, że w sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem indeksowanym do waluty obcej, którego uchybienia potwierdzają wyroki sądowe oddalające powództwa banków ze względu na niewykazanie kwoty roszczenia, względnie uwzględniając żądanie kredytobiorców.

Strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciwy pozwanych podniosła, że mechanizm waloryzacji świadczenia jest standardową konstrukcją prawną uregulowaną w art. 358¹ § 2 k.c. Ryzyko zawarcia klauzuli walutowej ponoszą nie tylko pozwani, ale także strona powodowa. Strona powodowa podniosła nadto, że pozwany dopiero po około 10 latach

od zawarcia umowy kwestionuje jej zapisy dotyczące waloryzacji świadczenia, co prowadzi do wniosku, że jego interesy nie były naruszone. Bank od 2009 roku w sposób określony w zmienionym wówczas regulaminie określał kursy walutowe i spread. Bank nie miał zatem dowolności w jego ustalaniu. Zmiana ta wynikała z zaleceń Prezesa UOKiK. Kurs ten odpowiadał kursowi rynkowemu. Pozwani od 1 lipca 2009 roku mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, zgodnie ze zmienionym regulaminem, a od 26 sierpnia 2011 roku na mocy zmienionej ustawy Prawo bankowe. W dalszych pismach strona powodowa podniosła także między innymi, że aby udzielić pozwanyemu kredytu musiała nabyć walutę CHF od innych banków, a po spłacie rat przez pozwanych zbyć tę walutę, ponosząc koszty spreadu.

Pozwana I. M. sprecyzowała swoje stanowisko w piśmie z dnia 8 lutego 2019 roku, w którym podniosła, że postanowienia umowy kredytu dotyczące klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej), zawarte w § 1 ust. 2-3A i § 11 ust. 4 umowy mają charakter niedozwolonej klauzuli umownej. Z uwagi na to, że ocena abuzywności postanowień umownych dokonywana jest według stanu z chwili zawarcia umowy, nie ma znaczenia zmiana ustawy Prawo bankowe umożliwiająca spłatę kredytu w walucie waloryzacji (art. 69 ust. 3 tej ustawy). Nie mają także wpływu okoliczności związane ze zmianami umowy i proponowanymi aneksami. Pozwana podniosła również, że przeliczenie kwoty udzielonego kredytu z PLN na CHF nastąpiło po ustalonym przez stronę powodową kursie kupna waluty, natomiast przeliczenie CHF na PLN w celu ustalenia wysokości rat było dokonywane po ustalonym przez stronę powodową kursie sprzedaży waluty. Skutkowało to zawyżaniem zobowiązania pozwanych, którego pozwani nie byli w stanie przewidzieć.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2020r. Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej :

- 1) ***oddalił powództwo,***
- 2) ***zasądził od powoda na rzecz B. M. 6.450 zł z tytułu kosztów procesu,***
- 3) ***zasądził od powoda na rzecz I. M. 5.417zł z tytułu kosztów procesu;***
- 4) ***nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku -Białej 2.677,37zł tytułem wydatków.***

W uzasadnieniu ustalił, iż w dniu 8 sierpnia 2006 roku B. M. i I. M. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W., zwany dalej Bankiem) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF, na podstawie której Bank udzielił pozwanyemu kredytobiorcom, na ich wniosek, kredytu hipotecznego w kwocie 143.000 złotych (§ 1 ust. 2 umowy), waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej Banku, a kwota kredytu wyrażona w walucie CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Jako walutę waloryzacji kredytu określono CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania określono na 360 miesięcy, do dnia 5 września 2036 r. (§ 1 ust. 4, § 7 ust. 2 umowy). Spłata miała następować w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5, § 11 ust. 1 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowo miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy na 1,90%, a po upływie 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu miało być wyższe o 0,90 p.p. (§ 1 ust. 8, § 10 ust. 1 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji, a o każdej zmianie oprocentowania Bank miał obowiązek poinformować kredytobiorców, przy czym zmiana wysokości oprocentowania kredytu nie stanowiła zmiany umowy (§ 10 ust. 2-3 i 6 umowy). Oprocentowanie od należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy określono na 3,75% (§ 1 ust. 9 umowy). Stanowiło ono sumę oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 i § 10 umowy oraz marży Banku i było określane w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych (§ 16 ust. 2 umowy). Strony postanowiły także, że w wypadku, gdy w terminie określonym w umowie kredytobiorcy nie dokonają

spląty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank podejmie działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie (§ 15 ust. 1 umowy). Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony miał być od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważało się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany Bankowi adres kredytobiorcy (§ 15 ust. 3 umowy). Po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne (§ 15 ust. 4 umowy). Od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku z dnia wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 umowy).

(odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS – k. 9-25; umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 08.08.2006 r. – k. 26-29)

Wysokość rat została określona w harmonogramie spląty kredytu z 21 sierpnia 2006 roku.

(harmonogramie spląty kredytu z 21.08.2006 r. – k. 153-156)

Pozwani w dniu 18 sierpnia 2006 roku złożyli wniosek o odblokowanie środków kredytu w kwocie 143.000 złotych, które zostały im wypłacone przez Bank w dniu 21 sierpnia 2006 roku, przy czym kwota kredytu została wyrażona przez Bank także w walucie CHF w kwocie 58 794,51 CHF.

(wniosek pozwanych o odblokowanie środków z 18.08.2006 r. – k. 408; potwierdzenie uruchomienia kredytu z 21.08.2006 r. – k. 409; potwierdzenie realizacji przelewu z 21.08.2006 r. – k. 410)

W dniu 4 czerwca 2010 roku strony umowy zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 8 sierpnia 2006 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zmieniając postanowienia dotyczące wysokości oprocentowania kredytu, w tym poprzez ustalenie, że w dniu zawarcia aneksu wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 maja 2010 roku powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę mBanku w wysokości 2,90%.

(aneks nr (...) z 04.06.2010 r. do umowy nr (...) z dnia 8 sierpnia 2006 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF – k. 30-31)

Adresy pozwanych w umowie kredytowej oraz aneksie nr (...) do tej umowy były następujące: ul. (...), (...)-(...) B..

(umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 08.08.2006 r. – k. 26-29; aneks nr (...) z 04.06.2010 r. do umowy nr (...) z dnia 8 sierpnia 2006 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF – k. 30-31)

Powyższa umowa kredytu została zawarta przez pozwanych z Bankiem po jednym spotkaniu z przedstawicielem Banku (...), na którym pozwanym przedstawiono sporządzony przez Bank egzemplarz umowy kredytu. Pozwani mieli praktyczną możliwość negocjowania jedynie wysokości prowizji pobieranej przez Bank za udzielenie kredytu. W przypadku jednak zgłoszenia przez pozwanych zastrzeżeń do treści umowy, kolejne spotkanie z przedstawicielem Banku mogłoby odbyć się po dwóch tygodniach, na co pozwani nie mogli sobie pozwolić, ponieważ oczekiwali na pieniądze na zakup nieruchomości, który był w trakcie realizacji. Przy podpisywaniu umowy pozwani podpisali także wiele innych dokumentów, które były wymagane przez Bank. Pozwani mieli możliwość uzyskania kredytu określonego w całości w walucie polskiej albo w walucie polskiej indeksowanego w walucie CHF. Zdecydowali się na kredyt indeksowany w walucie CHF, ponieważ wiązał się on z niższym oprocentowaniem, a tym samym możliwością uzyskania wyższej kwoty kredytu (rata kapitałowo-odsetkowa w chwili podpisywania umowy była niższa dla kredytu indeksowanego w walucie CHF niż w walucie polskiej). W konsekwencji w dniu 24 lipca 2006 roku złożyli wniosek o udzielenie im kredytu w kwocie 143.000 złotych w walucie CHF, mając do wyboru także waluty USD i EUR, określając okres spląty na 360 miesięcy, system spląty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych i termin spląty rat do 5-go dnia każdego miesiąca. We wniosku o udzielenie kredytu pozwani nie mieli możliwości wyboru innych elementów

mających znaczenie dla treści umowy kredytu (zaproponowali jeszcze sposób zabezpieczenia spłaty kredytu). Złożyli oni wówczas także oświadczenia, że zapoznali się z przedstawioną im przez Bank w pierwszej kolejności ofertą kredytu w polskich złotych i że mają pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem denominowanym w walucie obcej, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, a także oświadczenia, że zostali poinformowani przez pracownika Banku, iż w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość stałego zaciągniętego zobowiązania. Do wniosku o udzielenie kredytu pozwani dołączyli także oświadczenia, iż posiadają źródła dochodów i wolne środki finansowe niezbędne do terminowej spłaty wnioskowanego kredytu w wysokości 148.000 złotych na okres 30 lat. W decyzji kredytowej Banku przyznającej pozwanym wnioskowany kredyt Bank określił m.in. kwotę kredytu 143.000 złotych, walutę waloryzacji kredytu CHF, informacyjną kwotę kredytu wyrażoną w CHF według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku z 27 lipca 2006 roku, okres kredytowania, wysokość liczbową oprocentowania kredytu i należności przeterminowanych.

(wniosek pozwanych o udzielenie kredytu mPlan hipoteczny – Refinansowanie z 24.07.2006 r. – k. 157-158; oświadczenia pozwanych dla kredytów i pożyczek hipotecznych z 24.07.2006 r. – k. 159 - 160; częściowo zeznania świadka M. D. – k. 320-322; zeznania świadka D. F. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 24.05.2019 r.; oświadczenia pozwanych – k. 404-405; decyzja kredytowa z 28.07.2006 r. – k. 406-407; zeznania pozwanej I. M. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 24.05.2019 r.; zeznania pozwanego B. M. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 24.05.2019 r.)

Pismami z dnia 8 sierpnia 2017 roku Bank złożył pozwanym oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, wskazując, że całkowita kwota zobowiązania pozostającego do spłaty wynosi 43.764,56 CHF, w tym kapitał – 43.531,18 CHF i odsetki – 233,38 CHF. Wezwanie nadane do pozwanego B. M. na adres Al. (...) B. III w B. zostało odebrane w dniu 17 sierpnia 2017 r. przez sekretarkę M. K. (1). Wezwanie nadane do pozwanej I. M. na adres ul. (...) w B. zostało dwukrotnie (w dniach 18 sierpnia 2017 roku i 28 sierpnia 2017 roku) awizowane z adnotacją „adresat nieobecny”, a w dniu 4 września 2017 roku przesyłka została zwrócona nadawcy.

(wypowiedzenie umowy z 08.08.2017 r. – k. 32, 161; potwierdzenie odbioru wezwania nadanego do pozwanego – k. 33-34, 162; wydruk śledzenia przesyłek – k. 35; wypowiedzenie umowy z 08.08.2017 r. – k. 36; potwierdzenie odbioru wezwania nadanego do pozwanej – k. 37-28; wydruk śledzenia przesyłek – k. 39-40)

Bank pismami z dnia 22 listopada 2017 roku wzywał ponadto pozwanych do zapłaty kwoty 43.246,02 CHF, w tym z tytułu kapitału 43.048,46 CHF i odsetek 197,56 CHF. Wezwania do obojga pozwanych zostały nadane na adres ul. (...) w B. i te zostały odebrane przez nich osobiście, a ponadto do pozwanego B. M. dodatkowo na adres Al. (...) B. (...) w B. i ta przesyłka została odebrana przez A. J. – sekretarkę Kancelarii (...) Sp. z o.o.

(przedsądowe wezwanie do zapłaty z 22.11.2017 r. – k. 41; potwierdzenie odbioru wezwania nadanego do pozwanego – k. 42; przedsądowe wezwanie do zapłaty z 22.11.2017 r. – k. 43; potwierdzenie odbioru wezwania nadanego do pozwanego – k. 44; przedsądowe wezwanie do zapłaty z 22.11.2017 r. – k. 45; potwierdzenie odbioru wezwania nadanego do pozwanej – k. 46)

W dniu 30 maja 2018 roku Bank wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym oświadczył, że w księdze bankowej ujawniona jest jako wierzytelność Banku kwota, która na dzień 30 maja 2018 roku wynosi 168.285,32 złotych, przysługująca w stosunku do I. M. i B. M., w związku z wierzytelnością wynikającą z umowy nr (...) z dnia 8 sierpnia 2006 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF wraz z późniejszymi zmianami. Kwota zadłużenia obejmuje kapitał – 43.048,46 CHF, odsetki umowne naliczone od kapitału w kwocie 43.048,46 CHF za okres od 27 września 2017 roku do 30 maja 2018 roku wg stopy procentowej 4,66% w skali roku – 798,68 CHF, liczone wg kursu sprzedaży z tabeli kursów mBanku nr (...) z 30 maja 2018 r. 1 CHF = 3,838 złotych.

(wyciąg z ksiąg bankowych (...) S.A. z 30.05.2018 r. – k. 47; pełnomocnictwa z 26.03.2018 r. – k. 48-49)

Pismem z dnia 20 czerwca 2017 roku pozwany B. M. wezwał Bank do przeliczenia kwoty zadłużenia wynikającego między innymi z umowy nr (...) z 8 sierpnia 2006 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, z pominięciem niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, i zwrot nadpłaty jako świadczenia nienależnego, względnie o zaliczenie nadpłaty na poczet przyszłych rat. Pozwany zakwestionował postanowienia zawarte w § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 umowy.

(wezwanie do przeliczenia kwoty zadłużenia z 20.06.2017 r. – k. 82-85)

Pozwany Bank rozpatrzył prośbę pozwanego negatywnie, o czym poinformował go w piśmie z 28 czerwca 2017 roku.

(pismo Banku z 28.06.2017 r. – k. 86-87)

Złożona przez pozwanego B. M. w piśmie z dnia 1 sierpnia 2017 roku reklamacja – odwołanie od decyzji nie skutkowało zmianą stanowiska Banku.

(reklamacja – odwołanie od decyzji z 01.08.2017 r. – k. 88; pismo Banku z 28.08.2017 r. – k. 89-90)

Bank nie zgodził się także na propozycję pozwanego B. M. przejęcia na własność przedmiotu zabezpieczenia.

(pismo Banku z 01.09.2017 r. – k. 91)

Pozwany B. M. zwrócił się do Rzecznika (...) o pomoc w sprawie sporu pozwanego z Bankiem dotyczącego roszczeń z tytułu stosowania klauzul niedozwolonych. Rzecznik wystąpił do Banku, który w odpowiedzi podtrzymał swoje stanowisko prezentowane w trakcie rozpatrywania reklamacji pozwanego i nie uznał jego roszczeń. Zdaniem Rzecznika (...) klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie mogą być rozpatrywane jako niezgodne z art. 358¹ § 2 k.c. lub z art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Rzecznika (...) jest sprzeczne ze stanowiskiem (...) Banków (...).

(pismo Rzecznika (...) k. 92-95; stanowisko (...) Banków (...) – k. 200-207)

Pozwani do dnia 17 października 2017 roku dokonali spłaty kredytu w łącznej wysokości 107 268,70 złotych. Spłacona kwota została zaliczona przez Bank w części na spłatę kapitału kredytu w kwocie 53.199,15 złotych i w części na spłatę odsetek nominalnych w kwocie 54.069,55 złotych. Przyjmując, że kredyt ma charakter kredytu złotowego, a odsetki wyliczane są jako suma obowiązującej w dniach wymagalności poszczególnych rat (łącznie 132 raty) według stawki LIBOR 3M i marży Banku, wysokość zobowiązania pozwanych w okresie od uruchomienia kredytu 21 sierpnia 2006 roku do ostatniej wpłaty w dniu 17 października 2017 roku, a więc po dwóch miesiącach od nadania przez Bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu, wynosiła 80.032,37 złote, w tym 38.298,50 złotych tytułem kapitału i 41.733,87 złotych tytułem odsetek. Na dzień 17 października 2017 roku, przy przyjęciu powyższych kryteriów, łączna kwota wpłacona przez pozwanych tytułem spłaty kredytu była wyższa od należnej z tego tytułu, o 27.236,33 złotych (107.268,70 złotych minus 80.032,37 złote), w tym 14.900,65 złotych tytułem różnicy w spłacie kapitału (53.199,15 złotych minus 38.298,50 złotych) i 12.335,67 złotych tytułem różnicy w spłacie odsetek (54.069,54 złotych minus 41.733,87 złotych). Przy przyjęciu wyżej wskazanych kryteriów rata kredytu wynosiłaby 542,97 złotych.

(historia spłat kredytu – k. 236-237, opinia biegłej sądowej J. C. z 19.10.2019 r. – 509-557)

Bieżący kurs średni NBP waluty CHF obliczany jest na podstawie kursu waluty EUR w złotych wyliczonego na godzinę 11:00 na podstawie kursów rynkowych (do dnia 8 maja 2017 roku obliczany był w ten sposób, że pomiędzy godz. 10:55 a 11:00 NBP kierował zapytania do 10 banków z określonej listy o kurs kupna i sprzedaży EUR w złotych stosowane w tych bankach, z których odrzucane były po dwa skrajne uśrednione kwotowania i kurs NBP był wyliczany jako średnia arytmetyczna z 6 pozostałych uśrednionych kwotowań) i rynkowych kursów EUR do waluty CHF dostępnych w serwisach informacyjnych T. R. i B.. Natomiast kurs kupna i sprzedaży NBP waluty CHF jest obliczany przez odpowiednio obniżenie lub podwyższenie o 1% wyliczonego na godz. 16:00 kursu EUR.

(uchwała nr 25/2017 Zarządu NBP z 20.04.2017 r – k. 163-164; uchwała nr 51/2002 Zarządu NBP z 23.09.2002 r. – k. 165-166)

W związku z koniecznością wdrożenia zapisów Rekomendacji S II od dnia 1 kwietnia 2009 roku Bank wprowadził zmiany do oferty kredytów hipotecznych, w tym poprzez wprowadzenie nowego regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, który wprowadzał czynniki podlegające uwzględnieniu przy wyznaczaniu przez Bank kursów kupna i sprzedaży walut, jak i spreadu walutowego (§ 2 ust. 4 regulaminu). Natomiast od dnia 1 lipca 2009 roku Bank wprowadził zmiany w regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów poprzez umożliwienie klientom dokonywania spłat rat w walucie waloryzacji kredytu, opracowując wzór aneksu do umowy kredytu. W celu dostosowania bankowej dokumentacji kredytowej do wymogów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Bank w dniu 25 sierpnia 2011 roku wprowadził nowy wzór aneksu do umów kredytu hipotecznego mPlan waloryzowanych kursem waluty obcej. Bank udostępniał na swojej stronie internetowej przydatne informacje dotyczące Rekomendacji S II.

(pismo okólne z 20.04.2009 r. – k. 167, 411; regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych – k. 168-176, 412-416; pismo okólne z 30.06.2009 r. – k. 177-178, 416¹; regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych – k. 179-186; wzór aneksu do umowy – k. 417-418; pismo okólne z 25.08.2011 r. – k. 419; wzór aneksu do umowy – k. 420-422; wydruk ze strony internetowej mBank.pl – k. 423-424)

W raporcie dotyczącym spreadów z września 2009 roku Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że formułowanie postanowień wzorców dotyczących ustalania kursów walut bądź w ten sposób, że odsyłają one w swej treści do tabel kursowych bez wskazania dyrektyw, jakimi może kierować się bank przy ustalaniu kursów, bądź przy sformułowaniu takich zasad w sposób ogólny, zastrzegający na rzecz banku możliwość wprowadzania uznaniowych zmian, należy ocenić negatywnie. Wskazał, że po wydaniu przez KNF rekomendacji S II banki zaczęły regulować zasady ustalania kursów walutowych. Prezes UOKiK pozytywnie ocenił wprowadzenie możliwości spłaty kredytu w walucie waloryzacji.

(raport UOKiK dotyczący spreadów z września 2009 r. – k. 187-199)

W prywatnej opinii prawnej prof. UW dra hab. M. K. (2) z dnia 21 października 2016 r., podanej przez Bank na poparcie swoich twierdzeń, między innymi przedstawione zostało stanowisko, że niedozwolona jest klauzula nakazująca posłużenie się kursem CHF określonym w drodze decyzji należącej wyłącznie do kompetencji banku, a tym samym nie jest tak, że postanowienia o indeksacji ulegają usunięciu z treści stosunku kredytowego, a kredyt przekształca się w złotowy, oprocentowany według stopy LIBOR; abuzywnością dotknięty jest brak określenia zasad zmiany oprocentowania; zadość zasądom współzycia społecznego czyniłoby skorzystanie z kursu rynkowego lub średniego kursu NBP na podstawie art. 56 k.c. Bank na poparcie swoich twierdzeń powołał się także na opracowanie „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 roku, w którym przedstawiono, że kursy w tabeli kursowej Banku były oparte na kursach rynkowych i zmieniały się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP).

(opinia prawna prof. UW dra hab. M. K. (2) z 21.10.2016 r. – k. 208-210; opracowanie Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. – k. 211-235)

Bank na poparcie swoich wywodów przedstawił także wydruki ze stron internetowych, w tym z 11 września 2013 roku dotyczący kryzysu finansowego i bankructwa banku (...) oraz z 15 stycznia 2015 roku dotyczący zniesienia przez Szwajcarię minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego, po którego ogłoszeniu kurs ten gwałtownie wzrósł z 3,54 złotych na 5,14 złotych. Przedstawił także „Informację w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe” oraz „Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych

udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, w których stwierdzono negatywny wpływ na gospodarkę wprowadzenia w życie powyższej ustawy, a także przekształcenia kredytów indeksowanych w walucie CHF w kredyty złotowe.

(wydruki ze stron internetowych – k. 425-434; Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe – k. 435-442; Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu – k. 443-449)

Bank powołał się ponadto na stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące oceny projektu ustawy o zasadach zwrotu i niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki z 6 września 2016 roku, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zmiana ustawy Prawo bankowe umożliwiająca spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której kredyt jest denominowany lub indeksowany, wskazuje na brak uzasadnienia, aby kredytobiorcy po tej zmianie przyznawać uprawnienie do zwrotu nadpłaconego spreadu.

Bank pismem z 13 kwietnia 2015 roku przedstawił do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów informacje, o które Urząd się zwracał, a to między innymi dotyczące tabel kursowych CHF ustalanych w Banku.

(pismo Banku z 13.04.2015 r. – k. 452-455)

Na poparcie swoich twierdzeń Bank przedstawił również pismo (...) Banków (...) z 16 czerwca 2016 roku wraz z załącznikiem – stanowiskiem (...) Banków (...) odnoszącym się krytycznie do stanowiska Rzecznika (...).

(pismo (...) Banków (...) z 16.06.2016 r. wraz z załącznikiem – stanowiskiem (...) Banków (...) – k. 456-460)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji nie dał wiary świadkowi D. D. w zakresie, w jakim zeznał, że pozwani mieli praktyczną możliwość negocjowania innych warunków umowy, niż wysokość prowizji. Są one w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami pozwanych, a nie zostały potwierdzone przez świadka D. F., który przedstawiał pozwanym do podpisu umowę kredytu. Sąd pierwszej instancji uwzględnił opinię biegłej sądowej J. C., która spełnia wymogi dla uznania jej za prawidłową i miarodajną do dokonania ustaleń na jej podstawie, w zakresie objętym zleceniem Sądu. Została ona sporządzona, co do wniosków wziętych przez Sąd pod uwagę, zgodnie ze zleceniem, w sposób rzetelny, ze wskazaniem sposobu dokonywanej analizy i wyciągania wniosków końcowych, co dało możliwość oceny ich zasadności. Wskazał sąd pierwszej instancji, iż pozwani nie kwestionowali tej opinii. Natomiast strona powodowa zaznaczając, że nie kwestionuje matematycznych wyliczeń biegłej, podniosła jedynie, że wariant II wyliczeń biegłej nie ma uzasadnienia, ponieważ nie można ustalać wysokości rat z pominięciem stosowania klauzul indeksacyjnych. Bank nie domagał się jednak uzupełnienia opinii, ani sporządzenia opinii przez innego biegłego. Podkreślił sąd pierwszej instancji, że stanowisko biegłej dotyczącego braku uzasadnienia dla stosowania stawki referencyjnej LIBOR przy rozliczeniu kredytu jak kredytu złotowego i dokonanie przez nią wyliczeń według wariantu I wykroczało poza przedmiot opinii, który był wyraźnie sprecyzowany postanowieniem dowodowym. Zdaniem sądu pierwszej instancji biegła sądowa nie była przy tym upoważniona do dokonywania własnych ocen w tym zakresie, przekraczających zlecenie Sądu. Rolą biegłej było bowiem wyłącznie dokonanie ustaleń z zakresu rachunkowości. Ocena prawna, jak również to, czy ocena ekonomiczna skutków takiego czy innego rozstrzygnięcia, ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, należy natomiast wyłącznie do Sądu i zostanie ona przedstawiona w dalszej części uzasadnienia. Przedłożone przez strony prywatne opinie, ekspertyzy i stanowiska stanowiły z kolei jedynie dokumenty prywatne, stanowiące poszerzenie i uzupełnienie stanowisk i argumentacji stron. Stanowiły one ponadto jedynie dowód tego, że osoby i podmioty, które je sporządziły, wyraziły stanowisko w nich zawarte.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo na uwzględnienie nie zasługiwało.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty określonej w pozwie, wskazując jako podstawę swojego żądania umowę kredytu waloryzowanego kursem CHF, zawartą z pozwanymi w dniu 8 sierpnia 2006 roku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu indeksowanego do CHF zawarta przez strony jest sprzeczna z prawem, zmierza do obejścia prawa lub też jest sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), jak również do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Sprzeczność czynności prawnej z ustawą występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc, zdaniem sądu pierwszej instancji, przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, obowiązujących w dacie zawarcia umowy. Analizując treść umowy łączącej strony nie ulega zdaniem sądu pierwszej instancji wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne określone w prawie bankowym i wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, natomiast wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej, po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów, dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Kwota udzielonego kredytu wyrażona jest w złotych polskich, a pozwani wiedzieli od początku jaką sumę środków pieniężnych otrzymają od strony powodowej. Pozwani, ze względu na zastosowanie klauzul indeksacyjnych, nie znali natomiast na dzień zawarcia umowy dokładnej wysokości salda kredytu (świadczenia na rzecz banku), które było ustalane dopiero po uruchomieniu kredytu. Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły jednak poczynić dodatkowe zastrzeżenia co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Brak jest natomiast, zdaniem sądu pierwszej instancji, jakiegokolwiek bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Strony określiły przy tym sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Następowo to jednak w zamian za zastosowanie niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej LIBOR. Zdaniem sądu pierwszej instancji dopuszczalność tego rodzaju umów znajduje ponadto potwierdzenie w treści art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku. Wyżej skazany przepis stanowi, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). W konsekwencji stwierdził sąd pierwszej instancji, że umowa kredytu indeksowanego do CHF mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa i jest zgodna z naturą umowy

kredytu bankowego. Zawarta przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez pozwaną, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. W ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest także podstaw do stwierdzenia, że umowa zawarta przez strony jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Naruszenie zasad współzycia społecznego może bowiem, w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, stanowić jedynie podstawę do oceny abuzywności postanowień umownych na podstawie art. 385¹ k.c., będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 § 2 k.c. Klauzula zasad współzycia społecznego określona w tym przepisie jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385¹ k.c. W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Trudno byłoby bowiem uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak, że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono niedozwolony charakter jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385¹ k.c. stanowi bowiem, jak wyżej wskazano, przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c., kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzając szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. Podkreślił sąd pierwszej instancji, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy art. 385¹ i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw. W konsekwencji stwierdził sąd pierwszej instancji, że kwestia naruszenia dobrych obyczajów (zasad współzycia społecznego) ma znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych, to jest na gruncie art. 385¹ k.c. W związku z brakiem podstaw do stwierdzenia, że umowa zawarta przez strony jest nieważna na wyżej omówionych zasadach ogólnych, dokonał sąd pierwszej instancji analizy tego, czy zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne (klauzule abuzywne). Wskazał, iż zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdaniem sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie stronami umowy kredytowej byli pozwani jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. oraz przedsiębiorca, jakim jest bank. W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że kwestionowane przez pozwaną postanowienia umowne zostały zawarte we wzorcu umowy sporządzonym przez stronę powodową. Ciężar wykazania, iż postanowienia

te były indywidualnie uzgodnione z pozwanymi spoczywał przy tym, jak wyżej wskazano, na stronie powodowej, gdyż to ta strona powoływała się na tę okoliczność. Strona powodowa nie sprostowała jednak spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu. Jak wyżej ustalono pozwani mieli jedynie możliwość negocjacji prowizji i wyboru rodzaju kredytu. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi w żadnym razie o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana, w szczególności co do kwestionowanych przez pozwanych postanowień dotyczących waloryzacji, przy czym świadomość strony co do tego, że w umowie zawarte jest określone postanowienie w żaden sposób nie jest tożsama z możliwością negocjowania jego treści. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie kwestionowane przez pozwanych klauzule umowne nie dotyczyły głównych świadczeń stron w rozumieniu wyżej przytoczonych przepisów. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego waloryzacji (a w istocie indeksacji). Świadczeniami głównymi stron, są kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej. Zdaniem sądu pierwszej instancji otworzyło to w konsekwencji możliwość badania abuzywności kwestionowanych klauzul. Wskazał sąd pierwszej instancji, iż w orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. O takiej sytuacji można w szczególności mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, który nie pozwala na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Wskazał sąd pierwszej instancji, iż powszechnie przyjmuje się ponadto, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współzycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, czy też w stosunkach z konsumentem. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie budzi wątpliwości, że wyżej wskazane klauzule umowne dotyczące waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, to jest banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursowej banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Strona powodowa przyznała sobie tym samym prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Zeznania świadka M. D. miały w ocenie Sądu stworzyć jedynie pozór tego, że kurs ten nie był zależny od strony powodowej. Takie stanowisko w żaden sposób nie przekonuje Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie. Gdyby tak było rzeczywiście, to w umowie znalazłoby się odwołanie do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski lub inne instytucje finansowe niezależne od strony powodowej. Tymczasem kurs ten był ostatecznie ustalany przez stronę powodową. Jest przy tym oczywiste, że strona powodowa (bank), ustalała kursy sprzedaży i kupna w celu osiągnięcia zysku na tych transakcjach dotyczących walut. Prawo kredytodawcy do jednostronnego określania wysokości rat kredytu, bo do tego w konsekwencji prowadzi uprawnienie do określania przez kredytodawcę kursu CHF, jest przejawem nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącym do naruszenia interesów

konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c. Oceny tej nie zmienia ogólne poinformowanie pozwanych o ryzyku kursowym. Sąd pierwszej instancji w całości podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyżej wskazanym wyroku z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, że po pierwsze gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy, w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Należy przy tym podkreślić, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie określała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej banku. Bank mógł zatem wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, wcale niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy. Omawiane postanowienia są zatem niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji, w tym wysokości wymagalnych rat kredytu, a tym samym był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku kredytobiorcy. W konsekwencji postanowienia umowne dotycząca waloryzacji kredytu do CHF nie wiążą pozwanych w niniejszej sprawie. Powyższe ustalenie powoduje konieczność przejścia do oceny skutków prawnych niezwiązania pozwanych niedozwolonymi postanowieniami umownymi, w szczególności w kontekście ważności całej umowy.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w swoich licznych orzeczeniach, mając na względzie, iż przepisy dotyczące nieuczciwych postanowień umownych stanowią implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r., dalej jako dyrektywa 93/13), w kwestii ich szczegółowej wykładni, należy odwołać się do właściwego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w całości stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16 (OSNC 2018, Nr 7-8, poz. 79), że kluczowa w tym zakresie jest wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że „nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Z bogatego orzecznictwa TSUE na gruncie dyrektywy 93/13 wynika przede wszystkim to, że z uwagi na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w przepisach dyrektywy, sąd krajowy ma obowiązek zbadania z urzędu, czy klauzula ma charakter niedozwolony i wyciągnięcia z tego konsekwencji. Działania sądu mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Zgodnie z orzecznictwem TSUE, należy uznać, iż główną wytyczną jest osiągnięcie stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on działaniom sądu, który stwierdzi nieuczciwy charakter postanowienia umownego, zmierzającym do uzupełnienia umowy przez zmianę jej treści. Z uwagi na charakter i znaczenie ochrony konsumenta jako strony umowy słabszej od przedsiębiorcy, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie (art. 7 ust. 1 w zw. z pkt 24 motywów) do zapewnienia stosownych i skutecznych środków, mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie B. E. de C., C-618/10, (...):EU:C:2012:349).

Zakres możliwej ingerencji sądu wyznaczony jest przez możliwość zastosowania w konkretnej sprawie właściwego przepisu dyspozytywnego. Tłumaczy się to potrzebą zastąpienia nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, ponieważ zabieg ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości stron i jest uważane za zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (zob. wyrok Trybunału w sprawie P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., EU:C:2012:349, pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał również na względzie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 ((...):PU:C:2019:819), dotyczący sprawy zawisłej przed polskim sądem. Trybunał po raz kolejny stwierdził, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy jest ochrona konsumenta przez przywrócenie równości między nim a przedsiębiorcą, przy założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, przez co godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Ze względu na tę słabszą pozycję konsumenta, dyrektywa zobowiązała państwa członkowskie do ustanowienia mechanizmu zapewniającego, że wszelkie warunki umowne, które nie były indywidualnie z nim negocjowane, mogą zostać poddane kontroli w celu oceny ich nieuczciwego charakteru. We wskazanym wyroku Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie, po raz kolejny wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (EU:C:2019:250, pkt 64) Trybunał wyraźnie stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, jak się twierdzi tak, że zostałby tym ukarany. Ponadto Trybunał uznał, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego waloryzowanego (a w istocie indeksowanego) do CHF, w której treści znajduje się niedozwoloną klauzulę umowną dotyczącą tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie

umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument (kredytobiorca) może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych możliwe jest pozostawienie w mocy pozostałej części umowy, jako ważnej umowy kredytu. W jego ocenie niedozwolone postanowienia umowne nie dotyczyły świadczenia głównego stron, ale dodatkowego, nie stanowiącego koniecznego składnika umowy. Niedozwolone postanowienia umowne dotyczyły bowiem jedynie mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, wyrażonych w walucie polskiej. Po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych spełnione są nadal wszystkie jej konieczne elementy, stanowiące essentialia negotii umowy kredytu, co zostało już przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia. Brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek do tego, aby stwierdzić nieważność całej umowy lub by ją unieważnić.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, skoro zatem umowa kredytu obowiązuje, to należało następnie rozważyć oprocentowanie kwoty kredytu, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych. Od ustalonej kwoty kredytu należą się bowiem odsetki liczone od wymagalności rat kredytu do dnia zapłaty. Zwrot kredytu obejmowałby zatem kwotę nominalną przekazaną przez stronę powodową na cel objęty umową kredytową i odsetki. W ocenie sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, że należy pozostawić stawkę oprocentowania LIBOR 3M, powiększoną o marżę banku. Sąd ma świadomość tego, że z istoty stawki LIBOR wynika zastosowanie tej stawki do kredytu „walutowego”. Należy jednak stanowczo podkreślić, że w umowie stron żadna inna stawka nie występuje, w tym w szczególności nie występuje w niej stawka WIBOR odnosząca się w czasie zawierania umowy do kredytów „złotówkowych”. Podkreślił sąd pierwszej instancji, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym bardziej zatem Sąd nie może zastępować postanowień zawartych w umowie innymi, które w niej w ogóle nie występują. Ponadto stwierdził sąd pierwszej instancji, że argumenty podnoszone przez stronę powodową, jak również zawarte w opinii biegłej, która zresztą, jak to już wyżej omówiono, wykroczyła poza zlecenie Sądu, a przede wszystkim kompetencje biegłego z zakresu rachunkowości, dotyczące całego systemu bankowego, opłacalności udzielania kredytów przy oprocentowaniu wyżej przyjętym przez Sąd, sytuacji ekonomicznej banków, możliwości ich upadku i tym podobne, są całkowicie irrelevantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd dokonuje bowiem oceny prawnej konkretnego stosunku prawnego, a nie sytuacji globalnie sytuacji ekonomicznej banków, które udzielały kredytów denominowanych lub indeksowanych do CHF, ani też osób, które takie kredyty zaciągały. Rozwiązania systemowe należą do ustawodawcy, a nie do Sądu orzekającego w konkretnej sprawie dotyczącej konkretnych stron postępowania. Niezależnie od tego stwierdził sąd pierwszej instancji, że rozwiązanie prawne przyjęte przez niego w wyroku wydaje się przy tym uwzględniać interesy obu stron umowy. Powoduje ono bowiem utrzymanie w mocy umowy zawartej przez strony, co stabilizuje sytuację prawną stron, a jednocześnie nie pozbawia całkowicie strony powodowej wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanych z jej kapitału. Skoro zatem umowa zawarta przez strony obowiązuje, z wyeliminowaniem niedozwolonych postanowień umownych, to zdaniem sądu pierwszej instancji należało rozważyć, czy na gruncie umowy w takim kształcie, jak to zostało wyżej omówione, spełnione zostały przesłanki żądania przez stronę powodową zapłaty kwoty określonej w pozwie. W ocenie sądu pierwszej instancji żądanie powoda jest nieuzasadnione. Jak wynika z umowy obowiązującej strony podstawę wypowiedzenia mogła stanowić zaległość w spłacie rat. Tymczasem, przy przyjęciu, że umowa obowiązuje z wyeliminowaniem niedozwolonych postanowień umownych, w wyżej omówionym kształcie, jak to zostało ustalone, na dzień 17 października 2017 roku po stronie pozwanych występowała nadpłata w wysokości

27.236,33 złotych. W związku z tym, że przy przyjęciu takiego kształtu umowy rata kredytu wynosiłaby 542,97 złotych, zatem również w dacie wypowiedzenia umowy, co nastąpiło nie wcześniej niż w sierpniu 2017 roku, po stronie pozwanych również występowała nadpłata. Nie były zatem spełnione przesłanki wypowiedzenia umowy przez stronę powodową. Nie sposób przy tym zasadnie zarzucić pozwany, że jako kredytobiorcy nie wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków w zakresie spłaty obciążającego ich zadłużenia, a w następstwie tego przyjąć, że zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy kredytowej, w sytuacji, w której uznano postanowienia tej umowy, pozwalające bankowi na jednostronne kształtowanie wysokości zobowiązania, za abuzywne. Postanowienia umowy kredytowej uznane za niedozwolone na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., nie mogły stanowić podstawy do stwierdzenia, że kredytobiorcy nie wywiązywali się ze zobowiązania do spłaty kredytu i nawet wtedy, gdy spłata kredytu odbywała się niezgodnie z tymi postanowieniami, to nie zachodziły podstawy do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej i w następstwie tego postawienia w stan natychmiastowej wykonalności całości zadłużenia kredytowego. Podstawa do wypowiedzenia umowy zachodziłaby co najwyżej dopiero wtedy, gdyby po stronie pozwanych powstała zaległość w przypadku prawidłowo obowiązującej umowy, a zatem z wyeliminowaniem niedozwolonych, w takim kształcie, jak to zostało wyżej ustalone. Tymczasem przy prawidłowym ustaleniu treści umowy po stronie pozwanych nie istniała zaległość, a wprost przeciwnie, posiadali oni nadpłatę w spłacie kredytu. Co więcej, skoro pozwani do tej pory dokonali spłaty kredytu w łącznej wysokości 107.268,70 złotych, to tym samym zapłacili już 197 pełnych rat kredytu, po 542,97 złotych każda (tabela 5 opinii biegłej sądowej – k. 545-552). W związku z tym termin płatności kolejnej należnej raty, przy zaliczeniu dotychczasowych wpłat na poczet rat kredytowych, przypada na dzień 5 marca 2023 roku (k.155). Oczywista jest zatem konstatacja, że w dacie orzekania stronie powodowej nie przysługiwało żadne wymagalne roszczenie wynikające z umowy kredytu, będącej przedmiotem oceny w niniejszej sprawie.

Podsumowując, zdaniem sądu pierwszej instancji, w konsekwencji, skoro umowa kredytowa jest ważna, obowiązuje z wyeliminowaniem niedozwolonych postanowień umownych, nie została skutecznie wypowiedziana i po stronie pozwanych nie istnieje żadna zaległość, zatem powództwo należało w całości oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od strony powodowej, która w całości sprawę przegrała, na rzecz pozwanego B. M., kwotę 6.417 złotych, na którą złożyły się zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika, który reprezentował pozwanego w toku postępowania przez jego część, w wysokości 5.400 złotych i opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Z kolei na rzecz pozwanej I. M. należało zasądzić kwotę 5.417 złotych na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 złotych i opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Na tej samej zasadzie należało nakazać pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.677,37 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Na tę kwotę złożyła się część wynagrodzenia biegłej w wysokości 2.517,37 złotych oraz koszty dojazdów świadka w łącznej wysokości 160 złotych.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez newszechstronną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. D., dowodu w postaci „pisma Banku do prezesa UOKiK z 13.5. 2015r., dowodu w postaci Raportu KNF 2016,

b) nielogiczną ocenę zebranego materiału poprzez nie nadanie odpowiedniego znaczenia dowodom złożonym przez bank, a przejawiających się w twierdzeniu, że prawo banku do ustalania kursów waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegających na nie ustaleniu, iż przy wyznaczaniu kursu CHF bank nie miał swobody i nie ustalał kursu w sposób arbitralny,

c) newszechstronną ocenę zeznań świadka M. D., w części w której sąd nie dał mu wiary,

d) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez niewszechstronną ocenę materiału dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego przejawiającą się w nieuwzględnieniu wiadomości specjalnych wynikających z tej opinii,

e) naruszenie art. 299 k.p.c. przez uznanie za bezkrytyczne zeznań powodów,

f) bezpodstawne przyjęcie, że wyeliminowanie rzekomo abuzywnych klauzul skutkuje uznaniem, że umowa powinna być traktowana jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR CHF, podczas gdy klauzule waloryzacyjne nie są klauzulami abuzywnymi, a nawet gdyby przyjąć, że w umowie powstała jakaś luka to nie może być wypełniona w sposób wskazany przez sąd,

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 385¹ § 1 i 3 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule są klauzulami abuzywnymi, podczas gdy kredytobiorca miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia i zostały z nim indywidualnie uzgodnione,

b) art. 385¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że bank nie wykazał, że sporne postanowienia nie są abuzywne,

c) art. 385¹ k.c. przez przyjęcie błędnego wypełnienia luk po klauzulach abuzywnych i przyjęciem, że umowa taka powinna być traktowana jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną LIBOR CHF,

d) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności klauzul umowa powinna być potraktowana jako umowa kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną LIBOR CHF

e) art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie,

g) art. 69 prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie.

Powołując się na powyższe zarzuty domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz powoda kosztów za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść skutku albowiem ostatecznie zaskarżony wyrok uznać należy za trafny. Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom podziela Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji, iż postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu jako abuzywne nie wiążą stron, wprawdzie nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska sądu pierwszej instancji, iż po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych możliwe jest pozostawienie w mocy pozostałej części umowy, jako ważnej umowy kredytu, a niedozwolone postanowienia umowy można zastąpić stawką oprocentowania LIBOR 3M, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy umowę kredytu uznać należy za nieważną, jednakże ostatecznie wyrok oddalający żądanie zapłaty jest trafny.

Na wstępie wskazać należy, na co zresztą trafnie powołał się sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu, że zgodnie z art. 327¹ § 1 pkt 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym na mocy art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie sporządza się w sposób zwięzły. Oznacza to, że uzasadnienie wyroku wydanego w konkretnej sprawie nie musi stanowić analizy wszystkich argumentów prawnych podniesionych przez strony, ani też teoretycznego opracowania poszczególnych zagadnień prawnych, włącznie z przeglądem i omówieniem doktryny oraz orzecznictwa, a ma jedynie wskazywać zastosowane przepisy oraz wyjaśnić sposób ich wykładni.

Wbrew wywodom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Były bowiem one prawidłowe i znajdowały oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wbrew zarzutom skarżącego nie naruszył sąd art. art. 233 §1 k.p.c., zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności(por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak twierdzi się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00). W wyroku z dnia z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 (LEX nr 56906) Sąd Najwyższy wskazał, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mógłby zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania przez skarżącego jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków. Podzielić zatem należy ustalenia sądu pierwszej instancji dokonane na podstawie dokumentów prywatnych, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, w szczególności co do zawartej umowy kredytu, jej treści, oraz korespondencji pomiędzy powodowym bankiem, a pozwanymi, szczegółowo opisane przez sąd pierwszej instancji w części ustalającej uzasadnienia. Podziela, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny także ocenę zeznań stron i świadków dokonaną przez sąd pierwszej instancji, w szczególności trafnie nie dał wiary sąd pierwszej instancji zeznaniom św. D. D., w części, w której zeznał on, że pozwani mieli praktyczną możliwość negocjowania innych warunków umowy niż wysokość prowizji. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami pozwanych, którym trafnie sąd pierwszej instancji dał wiarę, a nadto świadek D. F., który przedstawiał pozwanym umowę do podpisu takiego faktu nie potwierdził.

Jeśli zaś idzie o powoływane w apelacji ekspertyzy i pisma okólne powodowego banku to wskazać należy, iż nie służyły one ani nie mogą służyć do poczynienia ustaleń faktycznych, a jedynie do dokonania oceny do prawnej.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne.

Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom podziela Sąd Apelacyjny stanowisko sądu pierwszej instancji, w kwestii, iż postanowienia waloryzacyjne w umowie kredytu zawartej przez strony były postanowieniami abuzywnymi.

Zgodnie bowiem z zawartą umową powodowy Bank udzielił pozwany kredytobiorcom, na ich wniosek, kredytu hipotecznego w kwocie 143.000 złotych (§ 1 ust. 2 umowy), waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej Banku, a kwota kredytu wyrażona w walucie CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Jako walutę waloryzacji kredytu określono CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania określono na 360 miesięcy, do dnia 5 września 2036 r. (§ 1 ust. 4, § 7 ust. 2 umowy). Spłata miała następować w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5, § 11 ust. 1 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowo miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy na 1,90%, a po upływie 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu miało być wyższe o 0,90 p.p. (§ 1 ust. 8, § 10 ust. 1 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji, a o każdej zmianie oprocentowania Bank miał obowiązek poinformować kredytobiorców, przy czym zmiana wysokości oprocentowania kredytu nie stanowiła zmiany umowy (§ 10 ust. 2-3 i 6 umowy). Oprocentowanie od należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy określono na 3,75% (§ 1 ust. 9 umowy). Stanowiło ono sumę oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 i § 10 umowy oraz marży Banku i było określane w Tabeli Oprocentowania dla należności przeterminowanych w walutach obcych (§ 16 ust. 2 umowy).

Wskazać należy, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, oceny charakteru takich postanowień waloryzujących, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Zatem, wbrew zarzutom skarżącego, ocena taka nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy kierując się tymi wskazówkami należy uznać, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia §2 ust. 4 w zw. z §1 ust. 1 i 3, § 7 ust.1 i §11 ust. 1 i 4 należy uznać za nieuczciwe w świetle art. 385¹ k.c., a w rezultacie niedozwolone (abuzywne). Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się w przeliczeniu oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu. Wbrew stanowisku skarżącego takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego. Już z treści tych przepisów można wywieść niejednoznaczność określenia świadczenia głównego kredytobiorców. Nie zmienia tych ustaleń powoływanie się przez skarżącego na fakt, iż w umowie użyto jasnych i zrozumiałych słów, czy prostego języka, wskazać trzeba na fakt, że umowa nie określała kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić, ponieważ ani kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF z dnia wypłaty środków nie był znany w dacie zawierania umowy, nawet powodowemu bankowi. Zwrócić także należy uwagę na fakt, iż pozwani mieli obowiązek spłacić kredyt wyższy niż w rzeczywistości o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF, natomiast art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uprawnia Bank do żądania zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z oprocentowaniem i prowizją. Ukształtowanie warunków umowy w taki sposób, że już w chwili jej zawarcia, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w Banku kursu CHF, pozwani obciążeni zostali spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż otrzymana prowadziło

do obciążenia pozwanych dodatkowym, ukrytym i nie znajdującym podstawy prawnej świadczeniem, a nadto oprocentowaniem od tej kwoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego abuzywny charakter miał także wskazany w § 11 ust. 4 umowy mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, oparty o kurs sprzedaży CHF, ustalany przez Bank – kredytodawcę. Pozwanym znany był jedynie sposób publikowania tych kursów, zatem pozwani nie mieli żadnej możliwości wyboru i musieli płacić ratę kredytu ustaloną przez powoda. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Wbrew zarzutom skarżącego abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłącza zarzut, iż bank także był narażony na ryzyko kursowe, że bank nie posiadał niczym nieograniczonej dowolności w wyznaczaniu kursu CHF, ani zarzut, że stosowane przez pozwanego Bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, a pozwani nie znajdowali się w gorszej pozycji niż inni klienci banku ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego Bank, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań powodów jednostronnie przez Bank.

Abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulem indeksacyjnym także wprowadzona od 1 lipca 2009r. zmiana pozwalająca na umożliwieniu klientom spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ nie odniosła ona skutku wstecznego, nadto nadal pozwany ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF - nie ustalał tych rat od kwoty kredytu. Bankowy mechanizm indeksacji obejmował zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji).

W niniejszej sprawie stronami umowy kredytowej byli pozwani jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. oraz bank jako przedsiębiorca. Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom pozwanym nie był znany mechanizm ustalania kursów przez pozwanego Bank bowiem zawarte w umowie klauzule indeksacyjne nie zostały z pozwanymi indywidualnie uzgodnione. Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie zaś okoliczności nie zostały przez powoda wykazane, jak wyżej podniesiono, trafnie nie dał wiary w tym względzie sąd pierwszej instancji zeznaniom świadka M. D.. Trafnie bowiem ustalił sąd pierwszej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwani mieli jedynie możliwość negocjacji prowizji i wyboru rodzaju kredytu. Natomiast możliwość wyboru spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie może być w żadnym wypadku podstawą do przyjęcia, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana.

Wskazać nadto trzeba, na stanowisko zawarte w wyrokach Sądu Najwyższego z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom powód nie wykazał aby takiego obowiązku dopełnił. Sam fakt, że pozwani zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF oraz podpisali oświadczenie, że jest im znane ryzyko kursowe

związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt i, że są świadomi tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość ich zobowiązań wobec kredytodawcy nie jest wystarczające do przyjęcia, iż powodowy bank swój obowiązek informacyjny wypełnił. Informacje, które bank przekazał pozwany nie obrazowały skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym pozwani nie byli świadomi potencjalnego wzrostu zadłużenia. Brak określenia tych granic wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Podsumowując, wbrew zarzutom skarżącego, rację ma Sąd Okręgowy, iż zawarta przez strony umowa, już w dacie jej zawarcia, kształtowała prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące niejednoznacznie określonego mechanizmu waloryzacji świadczenia pozwanych, były abuzywne.

Nie podziela jednakże Sąd Apelacyjny stanowiska sądu pierwszej instancji, iż po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonych umowa kredytu nie jest nieważna, może obowiązywać w pozostałym zakresie, gdyż niedozwolone postanowienia umowne nie dotyczyły świadczenia głównego stron, a świadczenia dodatkowego i można je zastąpić innym mechanizmem przeliczeniowym, w okolicznościach niniejszej sprawy stawką oprocentowania LIBOR 3M, powiększoną o marżę banku.

Zgodnie bowiem z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie i niezgodnionych indywidualnie klauzul indeksacyjnych jest stan niezwiązania stron umowy tymi zakwestionowanymi postanowieniami. W związku z tym istotnie należało rozważyć, czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu mogła nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy.

Nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska sądu pierwszej instancji, iż niedozwolone postanowienia umowne dotyczyły nie świadczenia głównego stron, lecz dodatkowego składnika umowy. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne w realiach rozpatrywanej sprawy określają świadczenie główne kredytobiorców, które zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny (o czym była już wyżej mowa), zatem usunięcie tych klauzul ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego. Ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy waloryzacji nie daje też art. 358§2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a przede wszystkim z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Ingerencja sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca, zważywszy chociażby na stanowisko TSUE, zawarte m. in. w wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także w realiach sprawy przyjąć do rozliczeń stron kurs średni NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w

umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Nie sposób podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji, iż abuzywne postanowienia umowy dotyczące waloryzacji świadczenia pozwanych można zastąpić, tak jak to ustalił ten sąd, przez stawkę oprocentowania LIBOR 3M powiększoną o marżę banku. Rację ma skarżący, iż nie ma możliwości zastąpienia powstałej luki w taki właśnie sposób, gdyż co podkreśliła biegła w swej opinii (k 509 - 525) przy rozliczaniu zobowiązania ustalonego w CHF jako kredytu złotówkowego dla ustalenia stopy procentowej nie można stosować stawki referencyjnej LIBOR, gdyż jest ona właściwa tylko dla kredytów dewizowych. Biegła podkreśliła także, że dla kredytu złotowego banki ustalają inną marżę niż dla kredytu dewizowego. Wskazała, że marża jest ustalana odrębnie dla każdego kredytu, gdyż jest dostosowana do indywidualnego ryzyka kredytowego. Zmiana nawet jednego parametru umowy (np. waluty, terminu spłaty, wysokości zabezpieczenia) powoduje zmianę poziomu ryzyka i ma wpływ na zmianę marży.

Istotnie początkowo pozwani chcieli utrzymania w mocy umowy kredytu, jednakże tylko na takich warunkach jakie ustalił sąd pierwszej instancji, a mianowicie przez zastąpienie waloryzacyjnych postanowień umowy stawką LIBOR 3M, a taki sposób waloryzacji, jak wyżej wskazano nie mógł zostać przez sąd zaakceptowany, nie wyrażali natomiast zgody na zastosowanie innego mechanizmu waloryzacji, w szczególności proponowanego przez biegłą wyliczenia przy zastosowaniu stawki WIBOR 3M.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, iż w określonych okolicznościach konsument może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy to woli on utrzymanie umowy w mocy. Decyzja taka należy do konsumenta, jednocześnie przewodniczący ma obowiązek w takiej sytuacji w oparciu o instrumenty procesowe przewidziane w art. 156¹ k.p.c. i 156² k.p.c. pouczyć konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy i jakie będą następstwa dalszego obowiązywania umowy o zmienionej treści (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2019r, sygn. akt IVCSK 309/18, w wyroku z dnia 2 czerwca 2021r., sygn. akt I CSKP 55/21). Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, po stosownym pouczeniu pozwanych przez Sąd, pozwani oświadczyli, że nie chcą już utrzymania umowy kredytu w mocy.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienia waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu są postanowieniami abuzywnymi, a wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, w okolicznościach niniejszej sprawy sąd nie może uzupełnić luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul w sposób przyjęty przez sąd pierwszej instancji czyli poprzez zastąpienie klauzul indeksacyjnych stawką oprocentowania LIBOR 3M, ani też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, poprzez wprowadzenie jakiegokolwiek innego miernika wartości, a usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) powoduje, że zawarta przez strony umowa dotknięta jest nie dającym się usunąć brakiem, który skutkuje nieważnością umowy. Zatem w konsekwencji - w oparciu o art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe i art. 385¹§1 k.p.c. - uznać należy zawartą przez strony umowę za nieważną.

Skoro więc, powództwo banku zostało przez sąd pierwszej instancji oddalone, chociaż z innych przyczyn, zaskarżony wyrok ostatecznie okazał się być trafny, zatem apelację na mocy art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Pozwany w postępowaniu apelacyjnym nie był reprezentowany przez pełnomocnika zatem nie zasądzano kosztów procesu na jego rzecz, natomiast w postępowaniu apelacyjnym w imieniu pozwanej działał profesjonalny pełnomocnik i złożył odpowiedź na apelację, zatem, mimo iż przed rozprawą apelacyjną wypowiedział pełnomocnictwo, pozwanej należało się zwrot kosztów postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 k.p.c.

SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Jastrzębska SSO del. Aneta Pieczyrak- Pisulińska